

Oblot nowego Diamonda

#Lotnictwo cywilne 3 kwietnia 2012

Przedstawiciele austriackiej Diamond Aircraft poinformowali dzisiaj o oblocie największego w ofercie, pięcioosobowego DA52. Napędzają go dwa turbodiesle Austro AE300.

Najnowszy Diamond przed startem...

Oblot rozpoczął się zaledwie

kilka godzin temu, o 14:30 czasu miejscowego, z lotniska Wiedeń Neustadt. Za sterami zasiedli prezes Diamonda, Christian Dries i szef pilotów doświadczalnych, Ingmar Mayerbuch. Samolot, przy niewielkim wietrze czołowym i masie 1780 kg, wystartował po 300 m rozbiegu, bez użycia klap.

Wznoszenie na wysokość niemal 3700 m trwało przez ok. 9 minut, ze średnią prędkością 225 km/h. Po wyrównaniu lotu osiągnięto prędkość poziomą 352 km/h, a więc największą dopuszczalną prędkość obliczeniową, stwierdzając jednak znaczny zapas mocy. Po godzinie DA52 wylądował, a jego załoga nie zanotowała żadnych problemów technicznych.

Po powrocie Christian Dries wypowiadał się w superlatywach o nowej konstrukcji, stwierdzając przekroczenie spodziewanych osiągnięć już w pierwszym locie. Zapowiedział, że więcej szczegółów - zarówno odnośnie pierwszych lotów, jak i procesu certyfikacyjnego oraz terminów dostaw - ujawni w czasie rozpoczynających się 18 kwietnia targów lotnictwa ogólnego Aero Friedrichshafen 2012.

...i w trakcie swojego pierwszego lotu / Zdjęcie: Diamond Aircraft

Rozwój DA52 trwał jedynie przez pół roku. Konstrukcja nie jest bowiem zupełnie nowa. Kadłub pochodzi od pięcioosobowego, ale jednosilnikowego DA50, rozwijanego przez Diamonda od kilku lat. Jego pierwszy lot odbył się w kwietniu 2007, także na kilka dni przed targami w Friedrichshafen. Niestety, do tej pory nie podjęto jego seryjnej produkcji, prawdopodobnie ze względu na kryzys, który rozpoczął się rok później i doprowadził do załamania produkcji samolotów lotnictwa ogólnego.

W odróżnieniu od pierwowzoru, DA52 (jak wskazuje sama nazwa), napędzany jest parą silników i to nie benzynowych (DA50 otrzymał jednostkę Continental TSIO-550-J), ale turbodieslami Austro AE300 (zobacz: [Diesle wracają na rynek](#)). W ten sposób powtarzany jest układ z DA42, najchętniej kupowanej dwusilnikowej maszyny tłokowej świata, jednak z bardziej przestronną (maksymalnie można umieścić nawet 6 foteli) lub luksusową (w odmianie 5-osobowej) kabiną.

O ukierunkowaniu DA52 na bogatszych klientów świadczy także zapowiedź wyposażenia w przyszłości samolotu w silniki turbośmigłowe, co znacząco

zwiększyłoby osiągi, ale i cenę maszyny.

Oblot rozpoczął się zaledwie kilka godzin temu, o 14:30 czasu miejscowego, z lotniska Wiedeń Neustadt. Za sterami zasiedli prezes Diamonda, Christian Dries i szef pilotów doświadczalnych, Ingmar Mayerbuch. Samolot, przy niewielkim wietrze czołowym i masie 1780 kg, wystartował po 300 m rozbiegu, bez użycia klap.

Wznoszenie na wysokość niemal 3700 m trwało przez ok. 9 minut, ze średnią prędkością 225 km/h. Po wyrównaniu lotu osiągnięto prędkość poziomą 352 km/h, a więc największą dopuszczalną prędkość obliczeniową, stwierdzając jednak znaczny zapas mocy. Po godzinie DA52 wylądował, a jego załoga nie zanotowała żadnych problemów technicznych.

Po powrocie Christian Dries wypowiadał się w superlatywach o nowej konstrukcji, stwierdzając przekroczenie spodziewanych osiągnięć już w pierwszym locie. Zapowiedział, że więcej szczegółów - zarówno odnośnie pierwszych lotów, jak i procesu certyfikacyjnego oraz terminów dostaw - ujawni w czasie rozpoczynających się 18 kwietnia targów lotnictwa ogólnego Aero Friedrichshafen 2012.

Rozwój DA52 trwał jedynie przez pół roku. Konstrukcja nie jest bowiem zupełnie nowa. Kadłub pochodzi od pięcioosobowego, ale jednosilnikowego DA50, rozwijanego przez Diamonda od kilku lat. Jego pierwszy lot odbył się w kwietniu 2007, także na kilka dni przed targami w Friedrichshafen. Niestety, do tej pory nie podjęto jego seryjnej produkcji, prawdopodobnie ze względu na kryzys, który rozpoczął się rok później i doprowadził do załamania produkcji samolotów lotnictwa ogólnego.

W odróżnieniu od pierwowzoru, DA52 (jak wskazuje sama nazwa), napędzany jest parą silników i to nie benzynowych (DA50 otrzymał jednostkę Continental TSIO-550-J), ale turbodieslami Austro AE300 (zobacz: [Diesle wracają na rynek](#)). W ten sposób powtarzany jest układ z DA42, najchętniej kupowanej dwusilnikowej maszyny tłokowej świata, jednak z bardziej przestronną (maksymalnie można umieścić nawet 6 foteli) lub luksusową (w odmianie 5-osobowej) kabiną.

O ukierunkowaniu DA52 na bogatszych klientów świadczy także zapowiedź wyposażenia w przyszłości samolotu w silniki turbośmigłowe, co znacząco zwiększyłoby osiągi, ale i cenę maszyny.

Powiązane wiadomości

[Oblot nowego Diamonda \(2012-04-03\)](#)

[Diesle wracają na rynek \(2009-01-29\)](#)

[Lepsze informacje Diamonda \(2008-12-15\)](#)

[Thielert bez Thielerta \(2008-04-25\)](#)
